

MIECZYŚLAW GOGACZ
Warszawa

GŁOSA DO TEMATU RELIGII
SIOSTRZE PROFESOR ZOFII JÓZEFIE ZDYBICKIEJ
Z GRATULACJAMI NA DZIEŃ JUBILEUSZU

1. Opiekę nad filozofią religii w intelektualnej kulturze współczesnej Opatrzność powierzyła Siostrze Profesor Zofii Józefie Zdybickiej. Wskazuje na to wytrwale realizowana przez nią ogromna liczba publikacji naukowych i niekiedy popularnych, które uczą i bronią filozofii religii. Bez wskazania na Opatrzność nie byłoby możliwe zrozumienie siły i pracowitości Autorki tych publikacji. Należy zaraz dopowiedzieć, że jest to Autorka przepięknych ujęć.

Moją uwagę zatrzymał artykuł Siostry Profesor *Czy człowiek jest „homo religiosus”?*¹ Autorka artykułu nie tylko więc chroni filozofię religii, lecz także w samym człowieku rozważa jego religijność.

Religia i Bóg oraz skierowany ku Bogu człowiek religijny stają się treścią tej glosy do tematu religii. Głosa upoważnia do wyrażenia kilku swoich myśli. Głównym jednak jej celem jest ofiarowanie Siostrze Profesor jakby wiązanki kwiatów, może moich ulubionych kaczeńców i chabrow, gdyż jubileusz uprawnia do wręczania kwiatów, a tylko takie kwiaty, złote kaczeńce i niebieskie chabry, są dziś w moim zasięgu i skojarzeniach. Niech zwracają uwagę na wspinałą filozofię religii, przez którą Siostra Profesor wzbogaca i zdobi intelektualną kulturę Polski i Europy, a w tej kulturze głównie zespół dyscyplin filozoficznych. Do metafizyki, filozofii człowieka, teorii poznania i etyki, filozofii przyrody i pedagogiki znacząco dodaje filozofię religii, którą rozwija i wrywa z funkcjonalistycznie uprawianego religioznawstwa. Przenosi filozofię religii we właściwy konkretny problemowy, którym jest właśnie filozofia Boga, filozofia człowieka i wsparta na tych naukach filozofia kultury. Siostra Profesor wprowadza nas w refleksję poważną jako metafizyk, a zarazem wciąż odsłania

¹ *Czy człowiek jest „homo religiosus”?*, „Roczniki Filozoficzne”, 37-38 (1989-1990), z. 1, s. 239-252.

w bycie prawdę i dobro, z którymi więź usprawnia nas w mądrości. W tę naturalną mądrość Duch Święty dzięki miłosierdziu Boga wniesie mądrość nadprzyrodzoną, a w całą duszę i władze człowieka wszystkie inne swoje dary, którymi przygotowuje nas do oglądania Boga „twarzą w Twarz” w życiu wiecznym.

2. Najpierw na ćwiczeniach z historii filozofii, prowadzonych przez Profesora Stefana Swieżawskiego dla studentów pierwszego roku Wydziału Filozofii, wśród uczestników ćwiczeń w roku 1956 zwracały uwagę dwie urszulanki szare. Siedziały obok siebie. Po jakimś czasie jedna z nich przestała bywać na zajęciach. Dowiedziałem się później, że została wysłana do Paryża i tam przeniosła się do zakonu kontemplacyjnego. Druga urszulanka pozostała na KUL. Bywała na ćwiczeniach i seminariach, zdawała egzaminy, osiągała stopnie naukowe i stanowiska uniwersyteckie, publikowała swe prace naukowe. Dziś jest znawcą filozofii religii oraz dziekanem Wydziału Filozofii KUL.

Glosa pozwala na stwierdzenie, że przez religię rozumiem powiązania człowieka jako osoby z osobowym Bogiem przez miłość, wiarę i nadzieję. Te powiązania nazywam relacjami osobowymi, wyzwolonymi w człowieku przez realność, prawdę i dobro jako przejawy jego istnienia. Bóg jest Samoistnym Istnieniem. Jako Istnienie również przejawia własności transcendentalne, które uważam za atrybuty Boga jako jednego bytu co do istnienia, a co do istoty będącego Trzema Boskimi Osobami. Trójosobowy Bóg przez swe atrybuty wiąże się z nami także miłością, wiarą i nadzieją. Te więzi z nami, ujęte w sposób teologiczny, wzbogacają nasze rozumienie Boga Ojca, Syna Bożego i Boga Ducha Świętego, a także rozumienie religii.

Nigdy też nie zapominam, że według płockiego katechizmu dla dzieci, z którego moja Matka uczyła mnie religii, gdy miałem sześć lat, Bóg jest to „Stworzyciel nieba i ziemi, Pan wszystkich rzeczy i Ojciec nasz”².

W wyrażeniu „będącego Trzema Boskimi Osobami” słowo „będący” przywołuje zapamiętany z moich czasów studenckich wykład z metafizyki bytu o. Profesora Mieczysława Alberta Krapca, który wyjaśniał, że imię Boga „Jestem, który jestem” znaczy dosłownie „będący będę”. Bóg mówił do nas: „Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli”. Bóg mówi, że będzie nadal taki, jaki jest. Będzie wyprowadzał nas z domu niewoli.

² Ks. dr Józef Łopot, *Mały Katechizm*, wyd. IV, Drukarnia „Jedność”, Kielce 1936 (w domu korzystano z wcześniejszego wydania).

Według wspaniałego *Credo* św. Atanazego „inna [...] jest Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego, lecz [...] Bogiem jest Ojciec, Bogiem jest Syn, Bogiem jest Duch Święty [...], jednak nie ma trzech bogów, jest jeden Bóg”³.

3. Drugą Osobą Boską jest Syn Boży, który „zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo”⁴.

W *Katechizmie Kościoła katolickiego* czytamy, że zmartwychwstanie Chrystusa nie było jedynie Jego powrotem do życia ziemskiego. Było przejściem do „życia poza czasem i przestrzenią”. Ciało Chrystusa, napełnione w Zmartwychwstaniu „mocą Ducha Świętego”, uczestniczy „w Boskim życiu w stanie chwały”. Chrystus zmartwychwstał mocą Ojca i Swoją własną mocą Syna Bożego. Przez Zmartwychwstanie Chrystus zostaje objawiony jako ustanowiony według Ducha Świętego, powstały z martwych i pełen mocy Syn Boży. Mocą swej Boskiej Osoby Chrystus łączy ze swoją duszą także swoje ciało, które razem z Synem Bożym uczestniczy w stanie chwały w Boskim życiu Trójcy Świętej.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest dziełem całej Trójcy Świętej. Można jednak powiedzieć, że to Boska natura Syna Bożego wskrzesza ciało Chrystusa i jednoczy ciało z duszą i Bóstwem Jezusa oraz że przez zmartwychwstanie Chrystusa Bóg Ojciec wprowadza do Trójcy Świętej także ciało i ludzką naturę Osoby Syna Bożego⁵.

4. Te piękne ujęcia Trójcy Świętej i zmartwychwstania Chrystusa jako przytoczenia niech w mojej głosie do tematu religii sprawią radość Siostrze Profesor. Niech też znaczą, że cenię jej publikacje i że wciąż podziwiam Jej troskę o filozofię religii. Niech Ją właśnie ucieszą i wyrażą moje gratulacje, szacunek oraz podziękowanie za tyle już lat trwający kontakt, który stał się naszym wzajemnym darem przyjaźni.

³ M. G o g a c z, *Dzień z Matką Bożą*, „Navo”, Warszawa 1995, s. 116-117.

⁴ *Credo mszalne*, w: *Obrzędy Mszy świętej z Ludem*, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1969, s. 5-6.

⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, s. 161-163.